

GLOSA
do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego
z dnia 18 grudnia 2007 r., I OSK 1728/06 (niepubl.)

1. Użyte w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym¹ określenie „odpowiedniej licencji” oznacza odpowiedniość co do charakteru transportu (krajowy, międzynarodowy), ale też co do formy organizacyjnej podmiotu gospodarczego. Art. 5 ust. 3 ustawy o transporcie drogowym określa warunki, jakie musi spełniać przedsiębiorca, aby została mu udzielona licencja. Wymogi te odnoszą się do osób, w tym członków zarządzających osobą prawną.

2. Licencja jest udzielana podmiotowi – osobie fizycznej, osobie prawnej czy jednostce organizacyjnej – choć wymagania odnoszą się nie tylko do podmiotu jako formy organizacyjnej, ale i do osób zarządzających tym podmiotem. Zgodnie z tym (...) wymagania, jakie powinna spełniać spółka (cywilna) są identyczne i nie może być ona traktowana odmiennie tylko dlatego, że jest podmiotem prawnie ułomnym.

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpatrzeniu w dniu 18 grudnia 2007 r. na rozprawie skargi kasacyjnej Głównego Inspektora Transportu Drogowego w Warszawie od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 lipca 2006 r., sygn. akt. VI SA/Wa 916/06 w sprawie nałożenia kary pieniężnej za wykonywanie transportu drogowego bez wymaganej licencji przez wspólników spółki cywilnej oddalił skargę.

¹ Dz. U. nr 204, z 2004 r., poz. 2088 ze zm.

Uzasadnienie

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 19 lipca 2006 r. uchylił decyzję Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 1 marca 2006 r. w punkcie 1 i 2 oraz poprzedzającą ją decyzję Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego w Kielcach z dnia 17 października 2005 r. w części nakładającej karę pieniężną w wysokości 8.000 zł. Dodatkowo stwierdził, że uchylone decyzje nie podlegają wykonaniu. W uzasadnieniu wyroku przedstawiono następujący stan faktyczny.

W ramach przeprowadzonej kontroli pojazdu marki Renault o numerze rejestracyjnym WN 45280 należącego do Mariusza B. i Wojciecha Z. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą Usługi Transportowe s.c., Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego w Kielcach nałożył karę pieniężną w wysokości 8.950 złotych. Na kwotę tę składały się: kara w wysokości 8.000 złotych za wykonywanie transportu drogowego bez wymaganej licencji, albowiem licencja była wydana tylko na jednego wspólnika, kara w wysokości 600 złotych za nieokazanie wykresówek z 7, 9, 11, 13 i 14 sierpnia 2005 r., kara w wysokości 50 złotych za skrócenie dziennego czasu odpoczynku przy wykonywaniu transportu drogowego lub przewozu na potrzeby własne o czas do jednej godziny, kara w wysokości 100 złotych za skrócenie dziennego czasu odpoczynku przy wykonywaniu transportu drogowego lub przewozu na potrzeby własne za każdą rozpoczętą kolejną godzinę, kara w wysokości 50 złotych za brak wpisu imienia kierowcy na wykresówce oraz kara w wysokości 150 złotych za zbyt długie zapisywanie wykresówki w skutek czego kontrola była utrudniona.

Mariusz B. i Wojciech Z. złożyli od powołanej decyzji odwołanie, zaskarżając ją w części dotyczącej nałożenia kary pieniężnej w wysokości 8.000 złotych. Do odwołania załączyli decyzję Starosty Powiatowego w P. z dnia 8 listopada 2005 r., która zmieniała treść licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy w zakresie nazwy przedsiębiorstwa z B. Mariusz Transport Ciężarowy na B. Mariusz, Z. Wojciech, a także załączyli skorygowaną w tym zakresie licencję. W uzasadnieniu odwołania wskazali, że licencja została wy-

dana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zaś fakt rozbieżnej interpretacji w tym zakresie właściwych przepisów nie może stanowić podstawy do ukarania przedsiębiorcy.

Na skutek złożonego odwołania Główny Inspektor Transportu Drogowego decyzją z dnia 1 marca 2006 r. uchylił zaskarżoną decyzję w części dotyczącej nałożenia kary na Mariusza B. i w tym zakresie postępowanie w sprawie umorzył. Utrzymał zaś kwestionowaną decyzję w części nakładającej karę pieniężną na drugiego wspólnika przedmiotowej spółki Wojciecha Z. W pozostałym zakresie zaskarżoną decyzję utrzymał w mocy. W uzasadnieniu decyzji organ drugiej instancji podniósł, że spółka cywilna nie posiada statusu przedsiębiorcy. Nie posiada również zdolności prawnej, co oznacza, iż sama nie może być podmiotem praw i obowiązków. Za przedsiębiorców uznaje się natomiast wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Powyższe wynika, w ocenie organu, *expressis verbis* z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Licencja uprawniająca ich do wykonywania transportu drogowego powinna być wystawiona na dwóch wspólników, zaś okazana przy kontroli licencja była wystawiona tylko na rzecz jednego z nich – Mariusza Banaszka. W związku z tym, okazana licencja nie mogła stanowić, zdaniem Głównego Inspektora Transportu Drogowego, dokumentu uprawniającego drugiego wspólnika Wojciecha Z. do wykonywania usług transportowych.

Od powyższej decyzji Mariusz B. i Wojciech Z. wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zarzucając organowi naruszenie art. 140 k.p.a. w związku z art. 75 § 1 i 77 k.p.a., art. 36 § 1 w związku z art. 35 § 3 k.p.a. W uzasadnieniu skargi skarżący wskazali, że Główny Inspektor Transportu Drogowego wiele uwagi poświęcił kwestiom, co do których strona nie odnosiła się w złożonym odwołaniu. Natomiast nie ustosunkował się do wniosków strony i dowodów załączonych do odwołania. Organ drugiej instancji, w ocenie skarżących, utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji pomimo wydania jej bez dostatecznego wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy oraz pomimo braku wyczerpującego i wszechstronnego ustalenia i rozważenia materiału dowodowego. W odpowiedzi na

skargę Główny Inspektor Transportu Drogowego podtrzymał swoje stanowisko w sprawie i wniósł o jej oddalenie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 lipca 2006 r. podniósł, że w świetle obowiązującego prawa niezasadny jest pogląd zgodnie, z którym każdy wspólnik spółki cywilnej świadczącej transport drogowy powinien mieć własną licencję na prowadzenie tej działalności. W świetle treści art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. nr 173, poz. 1807) spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą, natomiast przedsiębiorcami są poszczególni jej wspólnicy. Niemniej jednak spółka cywilna stanowi coś więcej niż tylko zgrupowanie wspólników i coś więcej niż tylko umowę zobowiązaniową. Spółka cywilna jest organizacją wspólników zmierzającą do wspólnego celu gospodarczego, opartą na zasadach współdziałania i posiadającą wyodrębniony majątek. Fakt, że będący odrębnymi przedsiębiorcami, wspólnicy spółki cywilnej utworzyli organizację o wspólnym celu gospodarczym nie pozostaje bez wpływu na ich status. Z momentem powstania spółki, wspólnicy nie są już tylko odrębnymi przedsiębiorcami, są przedsiębiorcami – wspólnikami spółki cywilnej. Posiadają, co prawda oddzielne wpisy do ewidencji działalności gospodarczej, ale są to wpisy o określonej treści, zawierającej informację o istnieniu spółki. Spółka jako całość realizuje wspólny dla wspólników cel gospodarczy, przedsiębiorze i prowadzi działalność gospodarczą. Spółka cywilna posiada też majątek stanowiący współwłasność łączną wspólników i może zaciągać zobowiązania, za które wspólnicy odpowiadają solidarnie, każdy za całość całym swoim majątkiem.

Zdaniem Sądu I instancji licencja udzielona przedsiębiorcy, jakim jest wspólnik spółki cywilnej, spełniający warunki ustawowe do otrzymania tego rodzaju licencji na wykonywanie transportu drogowego uprawnia wszystkich wspólników do podjęcia wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego takiego jak prowadzenie przedsiębiorstwa transportowego. Posiadanie licencji przez jednego ze wspólników spółki cywilnej uprawnia go do podjęcia, w ramach spółki, wspólnej działalności gospodarczej w zakresie przewozu osób i rzeczy. Żaden przepis ustawy nie mówi o mnogości licencji koniecznych do prowadzenia jednego wspólnego przedsięwzięcia. Akceptacja poglądu orga-

nu, że każdy ze wspólników spółki cywilnej musi posiadać własną licencję, a jej brak u każdego z nich stanowi oddzielne naruszenie ustawy o transporcie drogowym, prowadzi w konsekwencji do skrajnie niesprawiedliwego traktowania spółek prowadzących taką samą działalność gospodarczą i jest niezgodny z zasadą praworządności wynikającą z art. 2 Konstytucji RP.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył organ, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając naruszenie prawa materialnego i procesowego. Naruszenia prawa materialnego upatrywał w błędnej wykładni art. 5 ust. 1 i 3, art. 4 pkt 1 i 3 art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym. Naruszenia zaś prawa procesowego upatrywał w naruszeniu art. 145 § 1 pkt 1 lit c ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz art. 7, 77 § 1 i 107 § 3 k.p.a. Pełnomocnik organu w uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniósł, że Wojewódzki Sąd Administracyjny błędnie przyjął, iż z przepisów ustawy o transporcie drogowym nie wynika obowiązek uzyskania licencji przez wszystkie osoby wykonujące transport w ramach spółki cywilnej. Przyjęcie, że przez uczestnictwo w spółce cywilnej można „rozciągnąć” uprawnienia wynikające z licencji na innych wspólników, narusza nie tylko istotę decyzji administracyjnej w tym przedmiocie, ale narusza także art. 13 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw.

Skarżący zarzuca naruszenie poprzez błędną wykładnię art. 5 ust. 1 i 3 oraz art. 4 pkt 1 i 3, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, 13 ust. 1 ustawy z dnia 6.09.01 r. o transporcie drogowym oraz naruszenie art. 92 ust. 1 ww. ustawy przez nieuzasadnioną odmowę zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie. Art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2004 r. nr 204, poz. 2088 ze zm.) zwanej dalej ustawą o transporcie stanowi, że podjęcie i wykonywanie transportu wymaga uzyskania odpowiedniej licencji. Zgodnie z ust. 3 tego artykułu licencji udziela się przedsiębiorcy. Ustawa o transporcie nie wyjaśnia pojęcia „przedsiębiorca”, lecz jest ono zdefiniowane

w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. nr 173 poz. 1807 ze zm.) zwanej dalej ustawą o swobodzie. Art. 4 ust. 1 tej ustawy pod pojęciem przedsiębiorcy rozumie osobę fizyczną, osobę prawną i jednostkę organizacyjną nie będącą osobą prawną, a ust. 2 art. 4 ustawy mianem przedsiębiorcy określa również wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej.

Spółka cywilna jest w orzecznictwie i doktrynie traktowana jako ułomny podmiot prawny, mogący jednak prowadzić działalność gospodarczą na takich samych zasadach, przy takich samych prawach i obowiązkach jak inne podmioty, które nie cechują się taką właściwością. Pomimo iż wspólnicy spółki cywilnej są odrębnymi osobami fizycznymi spółka w obrocie gospodarczym i w wielu dziedzinach prawa traktowana jest jak określony podmiot gospodarczy. Wynika to np. z art. 2 ustawy z dnia 13 października 1996 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. z 2004 r. nr 169 poz. 2681 ze zm.) przy uzyskiwaniu NIP, w statystyce publicznej (REGON) – art. 1 pkt 11, art. 30 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. nr 88 poz. 439 ze zm.), a także przy wpisie do ewidencji działalności gospodarczej gdzie we wniosku o wpis należy podać formy pracy i formy własności (art. 42 ust. 1 pkt 3 ustawy o swobodzie) a wpis zawiera nazwę firmy i siedzibę. Wpis określa zatem wspólników, firmę, jej formę prawną i siedzibę, która jest adresem nie wspólników spółki cywilnej ale firmy – spółka cywilna. Z przykładów powyższych wynika, że spółka cywilna pomimo swej ułomności nie jest traktowana odmiennie niż inne, nieułamne podmioty prowadzące działalność gospodarczą.

Użyte w art. 5 ust. 1 ustawy o transporcie określenie „odpowiedniej licencji” oznacza odpowiedniość co do charakteru transportu (krajowy, międzynarodowy), ale też co do formy organizacyjnej podmiotu gospodarczego. Art. 5 ust. 3 ustawy o transporcie określa warunki, jakie musi spełniać przedsiębiorca, aby została mu udzielona licencja. Wymogi te odnoszą się do osób, w tym członków organów zarządzających osobą prawną. Licencja jest udzielana podmiotowi – osobie fizycznej, osobie prawnej czy jednostce organizacyjnej – choć wymagania odnoszą się nie tylko do podmiotu jako formy organizacyjnej

ale i do osób podmiotem tym zarządzających. Zgodnie z tym co powiedziano wcześniej, wymagania jakie powinna spełniać spółka są identyczne i nie może ona być traktowana odmiennie tylko dlatego, że jest podmiotem prawnie ułomnym. Wspólnik, jak stanowi art. 861 § 1 kodeksu cywilnego, może wnieść do spółki wkład będący prawem własności lub innym prawem lub też świadczeniem usług. Jeżeli zatem licencja nie zawiera wyraźnego wskazania, że chodzi o firmę – wspólnicy, spółka cywilna – a dotyczy tylko jednego wspólnika, to jest to jego wkład, jako uzyskanego prawa do tej spółki. Wniesienie tak udzielonej licencji nie jest równoznaczne z jej odstąpieniem osobie trzeciej lub przeniesieniem na nią uprawnień z licencji, o czym mowa w art. 13 ust. 1 ustawy o transporcie. Dodać należy, że żaden przepis prawa nie nakłada na wszystkich wspólników spółki cywilnej wymogu uzyskania licencji. Nie można zatem wobec powyższej argumentacji uznać, że wobec posiadania licencji przez jednego tylko wspólnika spółki cywilnej drugi wspólnik prowadząc wspólną działalność gospodarczą polegającą między innymi na świadczeniu usług transportowych, narusza prawo. Wszak wspólnicy zgodnie z art. 860 kodeksu cywilnego zobowiązują się przez umowę spółki do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego.

Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłooby w tej sytuacji do ograniczenia prawa wspólnika (tj. korzystania z uzyskanej licencji), które uzyskał w zgodzie z obowiązującym prawem. Wykorzystywanie przez niego uzyskanej licencji musiałoby podlegać niczym nie usprawiedliwionym ograniczeniom wskutek braku licencji udzielonej pozostałym wspólnikom. Ponieważ udzielenie licencji wiąże się z pewnymi przymiotami osobistymi osoby fizycznej jak np. wymóg „dobrej reputacji” można uznać, że co do spółki cywilnej w zakresie udzielania licencji istnieje luka prawna. Nie można jej jednak uzupełniać w drodze wykładni rozszerzającej, tym bardziej, że zgodnie z art. 92 ust. 1 ustawy o transporcie ten, kto prowadzi działalność transportową bez wymaganej licencji, a tym samym narusza ustawowy obowiązek jej posiadania, podlega obligatoryjnej karze pieniężnej. Możliwość wymierzenia obywatelowi kary pieniężnej musi wprost wynikać z przepisów ustawy i nie można jej domniemywać. Z wywodów powyższych wynika, że zarzuty naruszenia prawa materialnego zawarte

w skardze kasacyjnej nie są usprawiedliwione. Nie zostało bowiem naruszone prawo poprzez naruszenie obowiązku posiadania licencji przez spółkę cywilną wykonującą transport. Tym samym nie było podstaw do zastosowania art. 92 ust. 1 ustawy o transporcie i wymierzenia kary pieniężnej.

Zgodzić się trzeba natomiast z zarzutem dotyczącym naruszenia prawa procesowego w postaci art. 145 § 1 pkt 1 lit. c ustawy z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. nr 153, poz. 1270 ze zm., zwana dalej ppsa). Przyczyną uchylenia decyzji, jak trafnie podnosi skarżący, nie było naruszenie przez organa administracji przepisów postępowania administracyjnego lecz odmienny pogląd sądu co do prawa materialnego. Aby jednak skarga kasacyjna oparta na przesłance wskazanej w art. 174 pkt 2 ppsa mogła być skuteczna, naruszenie przepisów postępowania musi być tej wagi, aby mogło choćby hipotetycznie mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W omawianej sprawie naruszenie wskazanego wyżej przepisu nie mogło mieć wpływu na wynik postępowania. Tym samym zarzut naruszenia prawa procesowego, choć trafny nie może w niniejszej sprawie skutkować uwzględnieniem skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 184 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi orzekł jak w sentencji.

I

Podstawą faktyczną glosowanego wyroku był następujący stan faktyczny: W ramach prowadzonej kontroli pojazdu należącego do dwóch osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego w K. nałożył na przedsiębiorców karę pieniężną. Jej wysokość była pochodną naruszenia kilku przepisów ustawy o transporcie drogowym, jednak jako główną podstawę wymierzenia tej dolegliwości było wskazanie wykonywania transportu bez wymaganej prawem licencji, gdyż okazana w trakcie kontroli licencja była wydana tylko dla jednego ze współników spółki cywilnej.

Decyzja określająca wysokość kary została zakwestionowana przez wspólników, którzy w odwołaniu wskazali, że ich przedsiębiorstwo świadczyło usługi transportowe na podstawie licencji, która została decyzją organu licencyjnego (starosty) zmieniona, w ten sposób, że pierwotna licencja wystawiona na jednego ze wspólników została skorygowana i w jej treści wskazano obu wspólników. Rozpoznając odwołanie organ drugiej instancji uchylił decyzję nakładającą karę na wspólnika, który pierwotnie posiadał licencję i w tym zakresie organ umorzył postępowanie pierwszoinstancyjne. Równocześnie organ utrzymał w mocy decyzję w części nakładającą karę pieniężną na drugiego wspólnika. W uzasadnieniu własnej decyzji Główny Inspektor Transportu Drogowego wskazał, że spółka cywilna nie posiada statusu przedsiębiorcy. Nie posiada również zdolności prawnej, a to oznacza, że sama nie może być podmiotem praw i obowiązków. Przedsiębiorcami są wspólnicy, co w oczywisty sposób wynika z art. 4 ust. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej², zatem licencja uprawniająca do wykonywania transportu drogowego powinna być wystawiona dla obu wspólników, a nie jak miało to miejsce w rozpatrywanej sprawie tylko na rzecz jednego z nich.

Z takim rozstrzygnięciem organu odwoławczego nie zgodzili się wspólnicy kierując skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. Sąd ten w uzasadnieniu wyroku uchylającego decyzję odwoławczą podniósł, że na gruncie obowiązującego prawa niezasadny jest pogląd organu drugiej instancji, zgodnie z którym każdy wspólnik spółki cywilnej świadczący usługi transportu drogowego powinien mieć własną licencję. Sąd zauważył, że w świetle art. 4 ust. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą, gdyż przedsiębiorcami są wspólnicy, niemniej taka spółka stanowi coś więcej niż tylko zgrupowanie wspólników i umowę zobowiązaniową. Spółka cywilna jest organizacją wspólników zmierzającą do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, opartą na zasadach współdziałania w oparciu o wyodrębniony majątek. Oznacza to, że z chwilą powstania spółki wspólnicy nie są już odrębnymi przed-

² Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. nr 155, z 2007 r., poz. 1095 ze zm.) dalej: u.s.d.g.

siębiorcami, gdyż stają się przedsiębiorcami – współnikami spółki cywilnej. Posiadają odrębne wpisy do ewidencji działalności gospodarczej, ale są to tylko wpisy potwierdzające jej istnienie. Natomiast spółka jako całość realizuje wspólny cel współników na podstawie majątku stanowiącego współwłasność łączną, przez co może zaciągać zobowiązania, za które współnicy odpowiadają solidarnie, każdy za całość własnym majątkiem.

W takich okolicznościach licencja udzielona przedsiębiorcy będącym spółką cywilną spełnia warunki stawiane przepisami prawa dla wykonywania działalności transportowej, co oznacza, że uprawnia ona do wykonywania takiej działalności każdego współnika. Zatem posiadanie licencji przez jednego współnika spółki cywilnej uprawnia do podjęcia w ramach spółki działalności transportowej przez innych współników. Stanowisko takie, zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. jest uzasadnione także tym, że żaden przepis ustawy o transporcie drogowym nie stanowi o mnogości licencji na wykonywanie transportu drogowego przez współników spółki cywilnej.

Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznając skargę kasacyjną podzielił co do zasady stanowisko sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy wskazał dodatkowo, że zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym podjęcie i wykonywanie transportu wymaga stosownej licencji, która stosownie do ust. 5 tegoż przepisu udzielana jest przedsiębiorcy. Ustawa o transporcie drogowym nie definiuje pojęcia przedsiębiorcy, ale czyni to art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przyjmując, że jest nim osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nie będąca osobą prawną. Na podstawie art. 4 ust. 2 przedsiębiorcami są współnicy spółki cywilnej. Konsekwencją tej regulacji prawnej jest stanowisko, które pozwala traktować spółkę cywilną jako ułomny podmiot prawny, mogący prowadzić działalność na takich samych zasadach i przy zachowaniu takich samych praw i obowiązków jak inne podmioty. Zdaniem Sądu nie jest to sytuacja nadzwyczajna, gdyż spółka cywilna w orzecznictwie i literaturze traktowana jest jak ułomny podmiot prawny. Taki status tej spółki wynika z licznych ustaw np. art. 2 ustawy o zasadach

ewidencji i identyfikacji podatników i płatników³, art. 1 pkt 11 i art. 30 ustawy o statystyce publicznej⁴ oraz wielu innych.

Zgodnie z poglądem Sądu wspólnik na podstawie art. 861 § 1 k.c. może wnieść do spółki wkład, który może być prawem własności lub innym prawem albo świadczeniem usług. Zatem licencja wnoszona przez jednego ze wspólników stanowi jego wkład. Nie jest to równoznaczne z odstąpieniem licencji osobie trzeciej lub przeniesieniem wynikających z niej praw. Z tego powodu nie można uznać, że wspólnik, który świadczy usługi w spółce cywilnej, a nie ma licencji narusza prawo. W konkluzji Sąd stwierdził, że w sytuacji, która była podstawą orzekania nie można przyjąć takiego sposobu wykładni przepisów prawa, który prowadziłby do ograniczania działalności transportowej wspólnikowi posiadającemu licencję, a taki skutek nastąpiłby w tych wszystkich przypadkach, gdy działalność transportową prowadziłyby spółki cywilne, w których licencję uzyskiwałby tylko jeden ze wspólników.

II

Glosowany wyrok zasługuje na uwagę z kilku powodów. Zasadniczy odnosi się do sposobu ujęcia spółki cywilnej i sposobu występowania jej w obrocie prawnym. Ten aspekt komentowanego rozstrzygnięcia ma walor ogólny, bowiem wiąże się z wieloma przypadkami, w których prawo dopuszcza prowadzenie różnego rodzaju działalności gospodarczej w takiej formie organizacyjnej. Pogląd zaprezentowany w tej materii przez Sąd zasługuje na gruntowną krytykę. Drugi obszar, który pojawia się w związku z analizowanym wyrokiem, to zagadnienie przenoszalności uprawnień wynikających z indywidualnych aktów administracyjnych (koncesji, licencji). W istocie jest to problem wynikający ze sposobu rozumienia spółki cywilnej, a więc jest pochodną przyjętej przez Sąd zasady, że taka spółka staje się podmiotem, w ramach którego mają zastosowanie zasady właściwe dla osób prawnych.

³ Ustawa z dnia 13 października 1996 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. nr 169, z 2004 r., poz. 2681 ze zm.)

⁴ Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. nr 88, poz. 439 ze zm.).

W tym rozumieniu pojawia się konieczność określenia zakresu podmiotowego licencji na wykonywanie transportu drogowego. Sąd przyjmuje, że posiadanie takich uprawnień przez jednego ze współników stanowi wystarczający warunek dla prowadzenia tego typu działalności przez pozostałych, nawet wówczas, gdy nie legitymują się oni takimi licencjami. Konkluzja zawarta w glosowanym wyroku, odnosząca się do tego wymiaru wskazanego problemu także nie może spotkać się z akceptacją glosatora. Z tych powodów glosa ma charakter krytyczny, a sam wyrok podlegający analizie należy uznać za szczególne zjawisko jurydyczne.

Nie sposób zrozumieć, jakie intencje legły u podstaw argumentacji Sądu, który stwierdza, że spółka cywilna w doktrynie i orzecznictwie jest traktowana jako ułomny podmiot prawny. Przede wszystkim nie wiadomo, co kryje się pod pojęciem ułomnego podmiotu prawnego. Wydaje się, że niekoniecznie desygnatem takiej „nazwy” musi być spółka cywilna, skoro w doktrynie prawa takie pojęcie nie jest znane. Tradycyjnie nauka prawa posługuje się zwrotem „ułomna osoba prawna”⁵, przy czym określenie to niekoniecznie odnoszone może być do spółki cywilnej. Problematyka „ułomnych osób prawnych” pojawia się w następstwie funkcjonującego w prawie cywilnym podziału podmiotów prawa na dwie grupy: osoby fizyczne i osoby prawne.

Ten dychotomiczny podział, choć pierwotnie przyjęty w kodeksie cywilnym, nigdy nie obejmował wszystkich podmiotów występujących w obrocie prawnym. Z tego powodu ustawodawca nowelizując kodeks cywilny⁶ wprowadził trzecią kategorię podmiotów, którymi są jednostki organizacyjne nie będące osobami prawnymi, ale wyposażone przez ustawę w zdolność prawną, do których należy odpowiednio stosować przepisy odnoszące się do osób prawnych. Te i tylko te jednostki mogą być nazywane „ułomnymi osobami prawnymi”. Wszystkie inne takiego statusu mieć nie mogą, a to oznacza, że status tych osób został określony treścią art. 33¹ k.c.

⁵ Szerzej zob. T. Sokołowski, *Zakres pojęć ułomnych oraz niepełnych osób prawnych*, [w:] *Czterdzieści lat kodeksu cywilnego. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów w Rzeszowie*, pod red. M. Sawczuka, Zakamycze 2006, s. 141-150.

⁶ Art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 49, poz. 408).

Konsekwencje takiego stanu prawa muszą prowadzić do stwierdzenia, że wszystkie jednostki organizacyjne, które nie mieszczą się w katalogu wskazanym w art. 33¹ k.c. nie uzyskały statusu niezpełnionych (ułamnych) osób prawnych, gdyż nie są bliskie osobom prawnym, tworzą zróżnicowaną zbiorowość, której brak zasad ujednociających. Skutkiem tego może być co najwyżej uznanie, że w obrocie prawnym mogą pojawiać się zorganizowane grupy osób, które nie są stroną stosunków prawnych, bo w istocie wtedy działają podmioty prawa tworzące te zbiorowości (osoby fizyczne lub osoby prawne)⁷. Do takich specyficznych podmiotów należy spółka cywilna, ale na pewno nie jest „ułamną” osobą prawną. Natomiast, czy jest ona „ułamnym podmiotem prawa” trudno orzec, bo *differentia specifica* tej kategorii prawnej znane są tylko Sądowi.

III

Komentowany wyrok przyjmuje tezę o swoistej podmiotowości spółki cywilnej. Dla jej uzasadnienia odwołuje się do poglądów doktryny nie wskazując konkretnie ich autorów. Niemniej analiza treści uzasadnienia pozwala założyć, że konstruowanie statusu spółki cywilnej dla potrzeb rozpoznawanej sprawy opiera się o pogląd wypowiedziany w przeszłości przez A. W. Wiśniewskiego, który zakładał, że w przypadku tej spółki to nie wspólnicy jako odrębne podmioty prawa wchodzi w stosunki prawne, ale grupa jako podmiot współwłasności łącznej. Zdaniem tego autora dzieje się tak dlatego, że spółka cywilna jako zbiorowość, dążąca do określonego celu skonkretyzowanego w umowie, została przez prawo wyposażona w zdolność stworzenia wspólnego majątku. Uzupełnieniem powołanej przez wspólników wspólności łącznej są określone reguły organizacyjne, które regulują działania wspólników w związku ze wspólnym majątkiem. W ten sposób wyodrębnienie majątkowe prowadzi do powstania odrębnego podmiotu, któremu przysługuje częściowa zdolność prawna⁸.

⁷ Szerzej, T. Sokołowski, *op. cit.*, s. 148-149.

⁸ Zob. A. W. Wiśniewski, *Prawo o spółkach*, t. I, Warszawa 1990, s. 58 i n.

W doktrynie i orzecznictwie spółka cywilna ujmowana jest w czterech znaczeniach. Niekiedy tę spółkę traktowano jako osobę prawną⁹ lub ułomną osobę prawną¹⁰. Jednak powszechnie uznaje się spółkę cywilną za organizację wspólników¹¹ lub stosunek prawny powstały z umowy¹². Podsumowując stanowiska zaprezentowane w nauce, wskazać należy, że trzy pierwsze poglądy zakładają istnienie odrębnej od wspólników podmiotowości spółki, nawet wtedy, gdy zakładamy, że spółka to swoista organizacja wspólników. Jednak z faktu, że doktryna prawa dopuszczała odrębność spółki cywilnej od wspólników tworzących ten rodzaj zbiorowości prawnej, nie wynika, by teza Sądu zaprezentowana w glosowanym wyroku znajdowała podstawy prawne. Zauważyć należy, że poglądy określające status spółki formuło-

⁹ Zob. A. Klein, *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, red. E. Łętowska, Ossolineum 1983, s. 108-113 oraz A. Jędrzejewska, *Podmiotowość gospodarcza spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym*, PPH 1993, nr 1, s. 1 i n. To ujęcie miało również bogate orzecznictwo, zob. np. wyrok NSA z dnia 9 kwietnia 1991 r., SA/Wr 48/91, ONSA 1991, nr 3-4, poz. 56; wyrok NSA z dnia 11 października 1994 r., II SA 826/93, Pr. Gosp. 1995, nr 2, poz. 31; wyrok NSA z dnia 18 września 1995 r., II SA 775/94, Wokanda 1995, nr 12, s. 36; wyrok NSA z dnia 20 lutego 1996 r., II SA 442/95, Pr. Gosp. 1996, nr 9, s. 32; uchwała SN z dnia 27 maja 1993 r., III CZP 61/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 7, która przyznawała spółce cywilnej zdolność upadłościową oraz uchwała SN z dnia 28 lipca 1993 r., III CZP 97/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 20 przyznająca spółce cywilnej zdolność układową.

¹⁰ Np. S. Włodyka, *Prawo spółek*, pod red. S. Włodyki, Kraków 1996, s. 190, dodać należy, że jest to stanowisko odosobnione, gdyż pojęcie „ułomnej osoby prawnej” powszechnie jest związane z sytuacją, gdy podmiotowi przysługuje zdolność prawna, zatem S. Włodyka wyprowadza „ułomność” z przyznanej spółce zdolności sądowej.

¹¹ Zob. A. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 58.

¹² Szerzej S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Ossolineum 1976, s. 801. Część orzecznictwa negatywnie wypowiedała się na temat przyznania osobowości prawnej spółce cywilnej. Zob. np. wyrok NSA z dnia 9 lutego 1995 r., V SA 418/94, Glosa 1997, nr 10, s. 13; uchwałę SN z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, OSNCP 1993, nr 10, poz. 171; uchwałę SN z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996, nr 5, poz. 93; uchwałę SN z dnia 6 listopada 2002 r., III CZP 67/02, Biuletyn SN 2002, nr 11, s. 7; także: Z. Czarnik, R. Sawuła, *Glosa do wyroku NSA OZ we Wrocławiu z dnia 21 sierpnia 1998 r.*, II SA/Wr 1056/97, OSP 1999, nr 6, poz. 109.

wane były w stanie prawnym, który nie regulował pozycji prawnej ułomnych osób prawnych. W takiej rzeczywistości normatywnej swoboda i oryginalność w budowaniu pojęcia spółki cywilnej jako uczestnika obrotu prawnego, zwłaszcza gospodarczego, mogły być traktowane jako przejaw intelektualnej niepowtarzalności i oryginalności autorów. Obecnie takie propozycje muszą spotkać się z oceną krytyczną, gdyż powinny być przeciwstawione obowiązującemu prawu. Być może niektóre z nich utraciły rację bytu. Sąd powinien o tym oczywistym fakcie pamiętać i uwzględniać w swoich wywodach, a nie sięgać do argumentacji niemal archaicznej.

Obecnie spółka cywilna jest wyłącznie stosunkiem obligacyjnym, jaki może zostać ukształtowany przez jej wspólników na zasadach i warunkach określonych w kodeksie cywilnym (art. 860 i n. k.c.). Spółka prowadzi działalność z wykorzystaniem majątku wspólników, gdyż nie będąc podmiotem prawa nie posiada własnego. Jedynym wydzieleniem majątku jest umowne oddzielenie od majątku osobistego wspólników składników, które służy realizacji celu gospodarczego, bowiem wykorzystując ten majątek wspólnicy realizują określony w umowie wspólny cel. W tym zakresie stanowi on współwłasność łączną wspólników zgodnie z art. 863 k.c., jednak nie ma to większego znaczenia dla statusu spółki cywilnej, zwłaszcza nie prowadzi do żadnej formy „upodmiotowienia” tak wydzielonej masy majątkowej¹³.

Spółka cywilna nie jest ułomnym podmiotem prawnym mogącym prowadzić działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak inne podmioty, gdyż spółka taka nie jest żadnym podmiotem, zatem nie może być również „ułomnym”. Afirmowanie przez Sąd poglądu o podmiotowości spółki cywilnej jest nieporozumieniem. Owszem, można by zastanawiać się, czy potraktowanie spółki cywilnej jako podmiotu nie byłoby korzystne dla obrotu prawnego, szczególnie gospodarczego, jednak ten argument, który można by preferować ze względu na bezpieczeństwo obrotu, też nie znajduje podstaw, gdyż obowiązujący porządek prawny wskazuje, że forma spółki cywilnej powinna znajdować zastosowanie do przedsięwzięć gospodarczych

¹³ Zob. M. Pawełczyk, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, pod red. A. Pawłowskiego, ABC 2007.

prowadzonych w węższym zakresie¹⁴, choćby z tego powodu, że taka spółka nie może być podmiotem tych praw lub obowiązków, których adresatem może być przedsiębiorca.

Jako nietrafny należy uznać sposób argumentacji, w którym Sąd podejmuje próbę uzasadnienia wątpliwego wyводу na temat podmiotowości spółki cywilnej odwołaniem się do niektórych regulacji prawnych, traktujących spółkę jak odrębny od wspólników podmiot. Dla wsparcia własnego wnioskowania Sąd sięga do uregulowań odnoszących się do ewidencji i identyfikacji podatników i płatników¹⁵, czy statystyki publicznej¹⁶. Odesłanie do tych przepisów i budowanie na ich podstawie kruchej argumentacji jest metodologicznie zabiegiem wątpliwym, bowiem wniosek o podmiotowości spółki cywilnej wywodzony jest w sposób pośredni. Z treści art. 2 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników wynika tylko, że jednostki organizacyjne, które nie mają osobowości prawnej, ale na podstawie innych ustaw są podatnikami, mają określony NIP.

Jednak przepisy te nie wskazują spółki jako podmiotu prawa. Gdyby nawet założyć, czego ustawa nie czyni, a Sąd wywodzi, że wskazane przepisy wypowiadają się na temat podmiotowości spółki cywilnej, to rozwiązanie takie byłoby niezwykle wątpliwe, ze względu na materię regulowaną tymi przepisami i jej niezgodność z regulacją u.s.d.g. Artykuł 4 ust. 2 u.s.d.g. przesądza, że przedsiębiorcami są poszczególni wspólnicy spółki cywilnej, przez to pozbawia spółkę podmiotowości prawnej, tym samym zgodnie z prawem podjęcie działalności gospodarczej w tej formie prawnej następuje z chwilą wpisania działalności do właściwego rejestru przez jej wspólników.

Wskazać należy, że przedstawione przez Sąd regulacje traktujące spółkę cywilną jako wspólne i wyodrębnione przedsięwzięcie nie dowodzą jej podmiotowości, ale potwierdzają tylko funkcjonującą

¹⁴ Wniosek taki wypływa z treści art. 43¹ k.c. który wskazuje, że spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą.

¹⁵ Np. art. 2 ustawy z dnia 13 października 1996 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. nr 196, z 2004 r., poz. 2681 ze zm.), który stanowi o nadaniu numeru NIP.

¹⁶ Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. nr 88, poz. 439 ze zm.) w zakresie nadania numeru REGON.

w prawie zasadę – nie do końca racjonalną, że spółka cywilna nie posiadając podmiotowości prawnej posiada zdolność podatkową w zakresie podatku od towarów i usług, będąc podatnikiem podatku VAT¹⁷. Wynika to z art. 15 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług¹⁸, zgodnie z którym podatnikami są także jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. To z tego powodu spółce cywilnej nadaje się jeden wspólny numer identyfikacji podatkowej NIP stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy o ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, a nie dlatego przyznaje się jeden NIP, że spółka ma cokolwiek wspólnego z podmiotem prawa¹⁹. Pogląd taki wydaje się tym bardziej trafny, że w zakresie podatku dochodowego podatnikami są poszczególni wspólnicy, zatem określenie wysokości podatku dochodowego dokonuje się dla poszczególnych wspólników oddzielnie.

IV

Konsekwencją przyjętej przez Sąd argumentacji jest kolejna zaskakująca teza uzasadnienia, wywodząca specjalny status spółki cywilnej z danych podlegających wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu wpis określa wspólników, firmę, formę prawną i siedzibę, która jest adresem nie wspólników, ale całej firmy – spółki cywilnej. Stanowisko takie jest sprzeczne z obowiązującym prawem. Art. 27 ust. 2 pkt 1 u.s.d.g. wskazuje, że wpisowi podlega firma przedsiębiorcy, gdyż stosownie do art. 43² § 1 k.c. przedsiębiorca działa pod firmą, a przedsiębiorcami są osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki nie mające osobowości prawnej, jeżeli przepisy prawa przyznają im zdolność prawną (art. 43¹ § 1 k.c.). Zatem spółka cywilna nie ma żadnej firmy, gdyż przysługuje ona tylko i wyłącznie

¹⁷ Zob. B. Rogalska, *Zmiany w zakresie rejestracji podatników przewidziane w pakiecie „Przed wszystkim przedsiębiorczość”*, Doradztwo Podatkowe 2003, nr 7-8, s. 6 i n.

¹⁸ Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, poz. 535 ze zm.).

¹⁹ Zob. wyrok NSA z dnia 9 grudnia 1999 r., I SA/Ld 1604/97, niepubl., także wyrok NSA z dnia 29 czerwca 1998 r., SA/Ka 1794/96, niepubl.

wspólnikom. Ten oczywisty fakt nie powinien schodzić z pola widzenia, bowiem firma to nie nazwa, do której odwoływały się wcześniejsze przepisy. Z tego powodu ten fragment glosowanego wyroku nie ma żadnych walorów dla przyjętej przez Sąd tezy, co najwyżej jest niezręcznością przyjętej argumentacji. Zdaniem glosatora poza sporem pozostaje pogląd, że spółka cywilna nie jest podmiotem, któremu może być wydana licencja, jak i to, że licencja jednego ze współników nie może uprawniać innych do wykonywania transportu²⁰.

Licencja na wykonywanie transportu drogowego regulowana art. 5 ustawy o transporcie drogowym jest decyzją. W takim wypadku wymogi prawa nakładają obowiązek oznaczenia strony, do której to rozstrzygnięcie jest skierowane. Art. 107 § 1 k.p.a. jako element niezbędny poprawnie wydanej decyzji wskazuje na oznaczenie w niej strony lub stron. Z kolei art. 28 k.p.a. wskazuje podmiot, któremu można przyznać status strony. Jest nim każdy, czyjego interesu lub obowiązku prawnego dotyczy postępowanie, albo kto żąda czynności ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Skutkiem tak ujmowanego pojęcia strony jest katalog podmiotów, którym można ten status przyznać. Ustawa wskazuje, że stronami są: osoby fizyczne, osoby prawne oraz państwowe i komunalne jednostki organizacyjne, a także organizacje społeczne, nawet jeżeli nie posiadają osobowości prawnej. Zatem przymiot strony w decyzji administracyjnej jest jednoznacznie wiązany z podmiotowością prawną. Prawo dopuszcza wyjątek tylko na rzecz państwowych i komunalnych jednostek organizacyjnych oraz organizacji społecznych. Pośród tych jednostek nie mieści się spółka cywilna.

Na kanwie rozważań odnoszących się do innej sytuacji niż świadczenie usług transportowych przez spółkę cywilną, przesądzono, że zmiana w składzie podmiotowym spółki cywilnej jest równoznaczna ze zmianą podmiotu, któremu udzielono zezwolenia wymaganego przepisami prawa dla legalnego prowadzenia działalności gospodarczej²¹. Zgodzić należy się z poglądem, że wszelkie rodzaje reglamen-

²⁰ Podobnie: Z. Czarnik, R. Sawuła, *op. cit.*, s. 293.

²¹ Wprawdzie dotyczyło to wcześniejszego stanu prawnego, gdzie spółka na podstawie ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r., o działalności gospodarczej (Dz. U. nr 41, poz. 324 ze zm.) była nawet traktowana niekiedy jak przedsiębiorca zob. szerzej;

tacji (zezwolenia, koncesje, licencje) to uprawnienia o charakterze osobistym²², i z tego powodu nie mogą one być przedmiotem jakiegokolwiek obrotu prawnego. Wyjątek w tym zakresie mogą uczynić przepisy ustawy przez wyraźne dopuszczenie do przeniesienia tych uprawnień²³. Wyjątkowy charakter wszelkich publicznych praw reglamentacyjnych zmusza do restrykcyjnego rozumienia zasad związanych z możliwością ich przechodzenia na inne podmioty i korzystania z nich przez osoby, którym nie zostały one przyznane. Dlatego dziwić może pogląd Sądu, dopuszczający szeroko taką możliwość.

Wywodzenie takiego uprawnienia, dla podmiotu nie mającego licencji, z „rzekomego” wniesienia do spółki płynących z niej uprawnień i charakteru tej umowy, który polega na osiąganiu wspólnego celu gospodarczego jest nieporozumieniem. Przede wszystkim do żadnej spółki, w tym cywilnej nie mogą być wnoszone uprawnienia osobiste, a tym bardziej mające charakter publicznoprawny²⁴. Na pod-

B. Jaworska-Dębska, *Zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych*, Warszawa 1994, s. 61.

²² B. Jaworska-Dębska, *Spór wokół modelu polskiej regulacji alkoholowej. Zagadnienia administracyjnoprawne*, Łódź 1995, s. 102-103. Tak też rozumiano takie uprawnienia w przeszłości np. w postanowieniu cesarskim z 1789 r. odnoszącym się do prawa wyszynku, które nie powinno być przywiązane do gruntu i zawarowane hipotecznie; lecz powinno być zawsze poczytywane jako uprawnienie osobiste, *Przegląd ustaw i rozporządzeń dotyczących się prawa propinacyjnego w Galicyi przez Obywatela znad Wisły*, Kraków 1862, s. 33; zob. Z. Czarnik, R. Sawuła, *op. cit.*, s. 294.

²³ Tytułem przykładu można wskazać na art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. nr 171, z 2002 r., poz. 1397 ze zm.), który przyjmuje pełną sukcesję praw i obowiązków na rzecz komercjalizowanej spółki z przedsiębiorstwa państwowego, bez względu na sposób ich pochodzenia, szerzej zob. Z. Gawlik, *Oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania w celu prywatyzacji*, *Przemyśl* 2005, s. 92-93, także; S. Dudzik, *Zbycie przedsiębiorstwa a sukcesja praw i obowiązków wynikających z aktów administracyjnych*, *PiP*, nr 7-8, s. 39. Podobnie uregulowano powyższą kwestię w art. 26 a ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. nr 228, z 2005 r., poz. 1947 ze zm.) dopuszczając możliwość przeniesienia koncesji na wydobywanie kopalin po spełnieniu przewidzianych w tym przepisie warunków. Wreszcie możliwość przeniesienia zezwolenia na inny podmiot przewiduje art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. nr 156, z 2006 r., poz. 1118 ze zm.).

²⁴ Stanowisko Sądu mogłoby prowadzić do absurdalnych wniosków np. do akceptowania sytuacji, gdy zezwolenie na broń „rozciągałoby” swoją skuteczność na

stawie art. 861 k.c. wspólnik może wnieść do spółki wkład, którym mogą być własność, inne prawa albo świadczenie usług. Ze wskazanych kategorii tylko usługi mogą i muszą mieć charakter osobisty, gdyż w tym wyraża się osobowy wymiar spółki jako węzła prawnego. Wszystkie inne rodzaje wkładów cechy „osobistości” nie mają, toteż niezrozumiały jest pogląd Sądu dopuszczający licencję jako możliwy przedmiot wkładu do spółki cywilnej.

V

Nietrafna i niezrozumiała jest także ta część wyводу, w której Sąd dla wzmocnienia własnej argumentacji wspiera się Konstytucją, wskazując, że żaden przepis ustawy o transporcie drogowym nie wymaga, by licencje na świadczenie usług transportowych musieli posiadać wszyscy wspólnicy spółki cywilnej. Przyjmując myślenie *a rebours* można założyć, że równie zasadny jest wniosek, że nigdzie w tej ustawie nie ma normy, która nie wymagałaby od wspólników licencji. Ten drugi sposób wydaje się bardziej uprawniony, gdyż licencja jest formą reglamentacji, a ta zawsze musi być kierowana do konkretnego podmiotu.

Wreszcie rozwiązanie pojawiającej się w sprawie kwestii prawnej nie wymaga sięgania do argumentacji konstytucyjnej. Z faktu, że jeden ze wspólników nie posiadając licencji nie może świadczyć usług transportowych, nie wynika przecież, że zasady konstytucyjne domagają się przyjęcia takiej możliwości ze względu na wolność gospodarczą. Art. 22 Konstytucji RP²⁵ nie absolutyzuje wolności gospodarczej, wprowadzając dwie podstawy jej ograniczenia: ustawę i ważny interes państwa. Zatem trudno podzielić stanowisko Sądu, że przyjęty sposób wykładni stosownych przepisów prawa wynika z zasady równości. Wręcz przeciwnie z tej reguły można wywieść, że podmioty podobne, czyli należące do tej samej klasy należy traktować podobnie²⁶. Wy-

inne osoby niż w nim wskazana, jeżeli wykorzystywane byłoby w związku z działalnością gospodarczą spółki cywilnej.

²⁵ Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm. i ze sprost.

²⁶ Szerzej: A. Łabno, *Zasada równości i zakaz dyskryminacji*, [w:] *Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce*, pod red. L. Wiśniewskiego, Wyd. Sejm. 2006, s. 35-36.

móg równości podmiotów leżący u podstaw swobody gospodarczej domaga się, by każdy ze współników mających świadczyć usługi transportowe posiadał licencję, a nie na odwrót, jak próbuje to wykazać komentowany wyrok.

Konkludując można przyjąć za W. Góreckim²⁷, że spółka cywilna nie jest najlepszą formą prowadzenia działalności gospodarczej, właśnie ze względu na osobowy charakter, zatem raczej powinno się „piętnować” wszelkie sposoby korzystania z tej formy ponad miarę, a nie jak czyni to Sąd, przystosowywać przepisy prawa do nienajlepszej praktyki.

dr Zbigniew Czarnik

²⁷ Zob. W. Górecki, *op. cit.*, s. 511.